

przeżywając te same problemy, z którymi borykały się zachodnie demokracje. Jednak trudno stwierdzić, czy ideą swoicie organizującą przyszły kształt gospodarki będzie koncepcja oparta na myśli neoliberalnej, konserwatywnej czy socjaldemokratycznej. Kwestie te pozostają nierozwiązane.

Sprawę dodatkowo komplikuje zachowanie zbiorowości społecznych, które raz popierają mechanizmy rynkowe, a innym razem je zwalczają. Dyskusje na temat wyników transformacji trwają. Najbardziej pesymistyczne stanowisko, głosi, że transformacja systemowa przyniosła ludziom zdecydowanie więcej strat niż korzyści. Badacze IFiS PAN nie zgadzają się z tą oceną. Większość Polaków, jak wynika z badań (od 1994 roku odsetek Polaków popierających zmiany jest dwukrotnie wyższy niż przeciwników zmian), popiera kapitalizm – dający większe szanse i korzyści w wymiarze praktycznym niż poprzedni system. Jednak pomimo akceptacji zmian Polacy są niezadowoleni. Niezadowolenie jest spowodowane nieuchronnymi konsekwencjami wprowadzenia demokracji i rynku: rosnącymi nierównościami, niejasnością nowych reguł gospodarczych, sporami w polityce. Wyjaśnia to zjawisko „kłótlivej akceptacji” zmian, jakie pojawia się w społeczeństwie polskim.

Na zakończenie kilka słów na temat prognozy przyszłości społeczeństwa polskiego. Wydaje się, że najważniejsze pytanie nie dotyczy tu czasowej perspektywy zakończenia zmian i dojścia do wyznaczonego celu, ponieważ trudno jest odpowiedzieć na pytanie kiedy do tego dojdzie. Znamienne jest, że w ostatnim artykule H. Domańskiego wysuwa się jednak na plan pierwszy inne pytanie, mianowicie „co dalej?”. Polacy są obecnie przekonani o praktycznych korzyściach płynących z wprowadzenia kapitalizmu. Dostrzegane problemy dotyczą jedynie materialnej strony życia. Postrzeganie kapitalizmu, jako systemu wywołującego jedynie problemy natury materialnej, jest charakterystyczne dla stanu niedojrzałości struktury systemu. Osiągnięcie wyższego stadium wywoła konfrontację oczekiwań z realiami, tym razem w kwestii problemów egzystencjalnych. H. Domański koncentruje swoją uwagę na problemach i kryzysach gnębiących rozwinięte społeczeństwa kapitalistyczne: tzw. panice prestiżu – niemożności uzyskania satysfakcjonującej (najwyższej) pozycji w hierarchii prestiżu przez wszystkich oraz rozwiązaniu sprzeczności między koniecznością życia w samodyscyplinie a chęcią spożytkowania owoców własnej pracy. Zajmuje go więc przyszłość, ten stan rzeczy, kiedy poziom zamożności przeciętnej polskiej rodziny będzie na tyle wysoki, aby pojawiły się objawy przesytu konsumpcją. Wtedy okaże się, że trudności bytowe są niczym w porównaniu z określeniem własnej tożsamości, niską oceną własnej wartości, czy poczuciem zwątpienia. Okaże się, że posiadanie i poprawa warunków bytowych wcale nie przynosi zaspokojenia wszystkich potrzeb, a zaspokojenie tych wyższych jest trudniej osiągnąć.

Radomir Miński

Józef Górski, *Wspomnienia z minionych lat*, Biblioteka Raczyńskich, Poznań 2000, ss. 259.

W związku likwidacją Wydawnictwa Poznańskiego w posiadaniu Biblioteki Raczyńskich znalazł się przypadkowo maszynopis wspomnień prof. Józefa Górskiego, złożony przez Autora w roku 1975 w wykonaniu zawartej z tym Wydawcą umowy, lecz nie opublikowanego na skutek zastrzeżeń natury politycznej zgłoszonych przez jednego recenzentów, któremu nie podobały się oceny dotyczące okresu międzywojennego oraz okresu PRL.

Ogromna wdzięczność należy się więc Bibliotece Raczyńskich, która choć nie jest profesjonalnym edytorem, korzystając jednakże ze wsparcia finansowego PKO B.P. zdecydowała się po 25 latach od napisania i 17 lat po śmierci Autora, udostępnić jego wspomnienia czytelnikowi.

Grono potencjalnych czytelników tych wspomnień nie może być małe. Wspomnienia te obejmują bowiem okres 70 lat minionego stulecia a prof. dr hab. Józef Górski wybitny cywilista, profesor Wydziału Prawa i Administracji UAM oraz Akademii Ekonomicznej i jej długoletni rektor oraz organizator bardzo zasłużony dla rozwoju tej uczelni i uzyskania przez nią pełni praw akade-

mickich a po II Wojnie również organizator jej odbudowy ze zgliszcz wojennych, odegrał zarówno w okresie międzywojennym jak i po wojnie w życiu akademickim Poznania znaczącą rolę.

Rodowity Wielkopolanin przekazuje czytelnikowi swych wspomnień bardzo wiele interesujących i nieznanych informacji nie tylko o sobie, swojej rodzinie i drodze życiowej syna wielkopolskiego rolnika pobierającego średnie wykształcenie w Pleszewie a następnie studia prawnicze na Poznańskim Uniwersytecie, uzupełnione stażem naukowym w Paryżu, lecz także o przedwojennym Poznaniu, profesorach Wydziału Prawa U.P. oraz o swej działalności dydaktycznej i naukowej w Wyższej Szkole Handlowej, następnie Akademii Handlowej i wreszcie Akademii Ekonomicznej.

Wspomnienia profesora Józefa Górskiego, to niezwykle ciekawa i przyjemna lektura nie tylko dla prawników i ekonomistów poznańskich, lecz także każdego, komu nie jest obcy Poznań, jego rozwój jako ośrodka życia gospodarczego, kulturalnego i naukowego.

W rozdziale pt. „Moi profesorowie” kreśli Autor sylwetki niemal wszystkich przedwojennych profesorów Wydziału Prawa, nie szczędząc niektórym pochwał i uznania, jednocześnie także nie ukrywając faktów mniej chwalebnych, lecz dzięki temu bliższych prawdy i pokazujących rzeczywisty obraz tego środowiska.

Młodemu pokoleniu Wielkopolan pozwala lepiej zrozumieć złożoność procesów społeczno-gospodarczych przed wojną i trud odbudowy Poznania po II wojnie światowej a także kręte ścieżki rozwoju szkolnictwa wyższego w okresie PRL, który, choć miały wówczas miejsce nieprawości i krzywdy, w ocenie Autora nie stanowił ciemnej plamy w historii Poznania. Niektórym czytelnikom te pozytywne oceny tego okresu mogą się wydawać przesadzone, aczkolwiek pisane były niewątpliwie, jak trafnie to podkreśla Piotr Kraszewski, który maszynopis przygotował do druku, „dla zmylenia czujności cenzora”, który miał zaakceptować nader pozytywne i niespotykane w owym czasie wypowiedzi o okresie międzywojennym. Jednakże czujność jednego z recenzentów, który nie miał odwagi opinii swej wyrazić otwarcie, lecz uczynił to anonimowo, skutecznie uniemożliwiła publikację tych wspomnień w PRL.

Należy więc cieszyć się, że opublikowanie wspomnień prof. Józefa Górskiego, którego postać w oczach wielu żyjących jego uczniów i kolegów zawsze darzona była szacunkiem i sympatią utrwała w naszej pamięci nie tylko wizerunek tego wybitnego i szlachetnego uczonego, ale pozwala także lepiej poznać i zrozumieć niedawną przeszłość Poznania i Wielkopolski.

*Włodzimierz Piotrowski*